

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 listopada 2025 r.,
sprawy **E.K. (poprzednio S.)**
skazanej za czyn z art. 310 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej,
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 5 grudnia 2024 r., II AKa 155/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 26 stycznia 2024 r., III K 202/22,

p o s t a n o w i ł

- 1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) **obciążyć skazaną E.K. (poprzednio S.) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 26 stycznia 2024, w sprawie III K 202/22, uznał m.in. oskarżoną E.K. za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że w bliżej nieokreślonym dniu, w drugiej połowie 2015 r. w W., działając na polecenie R.B. podrobiła dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej w postaci weksla in blanco poprzez nakreślenie na nim podpisu swojego męża P.S., który to weksel puściła następnie w obieg, przekazując go R.B., czym działała na

szkodę P.S., tj. czynu z art. 310 § 1 k.k. i art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył jej karę **roku i 8 (ośmiu)** miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonej. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu - sygn. II AKa 155/24 - wyrok z dnia 5 grudnia 2024, II Aka 155/24, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok sądu odwoławczego został w całości zaskarżony przez skazaną E.K. przez jej obrońcę, który zarzucił w kasacji:

1/ rażącą obrazę prawa procesowego określoną w art. 439 § 1 pkt 8 i 9 k.p.k., polegającą na tym, iż w niniejszej sprawie Sądy obu instancji orzekały mimo, iż postępowanie dotyczące tożsamy - pod względem tak podmiotowym jak i przedmiotowym — czynów zostało prawomocnie umorzone przez Prokuratora i nie zostało podjęte, wobec czego nastąpiło wygaśnięcie prawa do oskarżania;

2/ rażącą obrazę art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez rozpoznanie przez Sąd Okręgowy niniejszej sprawy na rozprawie w dniu 18 grudnia 2023 roku pod nieobecność obrońcy skazanej, którego obecność była obowiązkowa, mimo iż na tej rozprawie Sąd ten uprzedził o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego E.K.;

3/ rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to znaczy art. 433 § 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 punkt 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 2 § 2, art. 4, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7, art. 196 § 3 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 410 i art. 424 § 1 punkt 1 k.p.k. polegającą na nietrafnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego, przejawiającej się w:

- niewłaściwym uznaniu, iż Sąd Okręgowy oparł się na całokształcie materiału dowodowego sprawy, ocenił go w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy wykluczał inne rozstrzygnięcie niż Sądu meriti;

- niezasadnym przyjęciu, iż Sąd Okręgowy nie obraził zasady obiektywizmu, zasady in dubio pro reo oraz zasady swobodnej oceny dowodów przypisując skazanej sprawstwo zarzucanego jej czynu;
- nietrafnej ocenie oparcia się przez Sąd *meriti* na opiniach biegłych: lekarzy psychiatrów oraz biegłego z zakresu technicznych badań dokumentów, które to opinie budziły wątpliwości co do wiedzy biegłych, zwłaszcza w zakresie metodologii badań oraz nie były pełne i jasne, w szczególności wobec okoliczności ujawnionych przed Sądem I instancji.

W związku z tymi zarzutami skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i umorzenie postępowania bądź przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w I instancji.

Nadto, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wniósł o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 stycznia 2024 r. sygn. akt III K 202/22, którego wykonanie zależy od rozstrzygnięcia niniejszej kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Tak tylko można ocenić podniesione w niej zarzuty.

Przed przystąpieniem do wskazania powodów tej oceny należy zauważyć dwie podstawowe kwestie, których znaczenie najwyraźniej nie zostało docenione, a nawet dostrzeżone, przez autora kasacji.

Po pierwsze to, że kasacja będąc nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*. Nie służy też weryfikacji ustaleń faktycznych, ani też „apelacyjnej” ocenie wydanego przez Sąd odwoławczy

w następstwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej prawomocnego i przez to korzystającego z domniemania zasadności, orzeczenia.

Po drugie, jej podstawą, obok bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku”. Obydwie wymagane cechy tej ostatniej podstawy kasacji ma wykazać skarżący (art. 526 § 1 k.p.k.), przy czym ma to uczynić konkretną, odnoszącą się do zaszłości danej sprawy, argumentacją. Nie wystarcza więc sama deklaracja o spełnieniu tego warunku.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji, to analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na stwierdzenie, że Sąd II instancji odniósł się do niego w prawidłowy, to jest rzetelny i wnikliwy sposób na s. 14-15 tegoż uzasadnienia, gdzie stwierdził słusznie, że w badanej sprawie nie zaistniała przeszkoda procesowa opisana w art. 17 § 1 pkt 7, 9 lub 11 k.p.k. Postępowania dotyczyły bowiem innego czynu. W pierwszym postępowaniu skazana występowała jako osoba pokrzywdzona, a w drugim postępowaniu występowała jako sprawca. Inny krąg podmiotów, inny kierunek ich działania przemawiają za brakiem tożsamości obu czynów. Prowadzone w tej sprawie postępowanie przygotowawcze nie było zatem kontynuacją postępowania wcześniej zakończonego, co do którego nie podjęto decyzji o jego podjęciu. Tych – szeroko rozważanych przez Sąd Apelacyjny - uwarunkowań związanych z różnorodnością obu postępowań nie dostrzega skarżący, co czyni jego twierdzenia całkowicie dowolnymi. Nie ma zatem potrzeby powtarzać, za Sądem odwoławczym tych samych argumentów, które świadczą o bezzasadności prezentowanych w kasacji w związku z tym zarzutem twierdzeń.

Jeśli chodzi o kolejny zarzut kasacji, to Sąd II instancji odniósł się do kwestii nieobecności obrońcy oskarżonej na rozprawie w dniu 18.11.2023 r. niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacjach. Potwierdził, że udział obrońcy był obowiązkowy. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu, że skoro w tym dniu nie dokonano żadnych czynności dowodowych, to nie doszło do naruszenia prawa oskarżonej do obrony. Na tym terminie rozprawy Sąd jedynie uprzedził skazaną o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej, nie stanowiło to jednak żadnego novum,

gdyż taka możliwość wynikała z pierwszego wydanego w tej sprawie orzeczenia, które zostało następnie uchylone. W takich sytuacjach orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nawet jeśli sąd nie uprzedza o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, to nie narusza art. 399 k.p.k. Taka zmiana nie stanowi zaskoczenia dla stron postępowania i nie narusza zasady lojalności procesowej (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2021 r., III KK 228/21, Lex nr 3305232).

Niezasadny jest również trzeci zarzut, z którego wynika, że Sąd II instancji nie rozpoznał w sposób prawidłowy zarzutów apelacyjnych i nienależycie uzasadnił swoje stanowisko. Tymczasem na s. 20-22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd II instancji odniósł się do oceny opinii sądowo-psychiatrycznej i podzielił jej ocenę dokonaną przez Sąd I instancji. Biegłe stwierdziły brak podstaw do przyjęcia, że skazana wykazywała zespół stresu pourazowego. Pobicie przez męża doprowadziło do jej lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Taki stan fizyczny nie wywołuje tak daleko idących skutków dla psychiki człowieka. Opinia była pełna, jasna i niesprzeczna wewnętrznie. Skarżący nie sformułował żadnych argumentów merytorycznych podważających prawidłowość wydanej opinii. Stwierdził przyjęcie niewłaściwej metodologii przez biegłych, ale nie wyjaśnił tego w kasacji. Sposób rozważenia wskazanego zarzutu apelacji żadną – faktyczną i normatywną miarą – nie można uznać za rażąco uchybiający wymaganym zasadom przeprowadzenia kontroli odwoławczej, nie mówiąc już o tym, aby je rażąco i z możliwością istotnego wpływu na treść wyroku naruszał, a przecież dopiero wtedy mogłoby to stanowić skuteczną podstawę zarzutu kasacji.

Przyjęta przez biegłego metodologia została także podważona w zarzucie dotyczącym opinii biegłego badającego autentyczność pisma (autora ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań technicznych dokumentów). Oprócz ogólnych sformułowań o nieprawidłowości, obrońca nie wyjaśnił na czym konkretnie opiera ten zarzut, jakich nieprawidłowości dopuścił się biegły. Sąd II instancji odniósł się do oceny tej opinii na s. 23-24 uzasadnienia i jej prawidłowość nie budzi wątpliwości.

Pomimo sformułowania zarzutu trzeciego jako dotyczącego również naruszenia art. 4 i 410 k.p.k. w uzasadnieniu kasacji znalazło się tylko odniesienie do obu wymienionych wcześniej opinii biegłych. Dlatego powyższe rozważenie sposobu przeprowadzenia ich kontroli wyczerpuje rozpoznanie tego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[WB]

[r.g.]